

Sygn. VUa 1/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Marczyńska

Sędziowie: SSR del. Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

SSO Mariola Mastalerz

Protokolant: stażysta Bożena Sobczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek apelacji wnioskodawcy M. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 listopada 2013r. sygn. IV U 140/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje wnioskodawcy M. S. (1) prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu niezdolności do pracy powstałej w wyniku wypadku przy pracy z dnia 1 sierpnia 2011 roku,***
- 2. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 300,00 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.***

Sygn. akt V Ua 1/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawcy M. S. (1) prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu niezdolności do pracy powstałej od dnia 1 sierpnia 2011 roku. W uzasadnieniu wskazał, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Mając na uwadze, że wnioskodawca ponosi winę za kolizje drogową nie było zatem podstaw do przyznania mu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Od powyższej decyzji wniósł odwołanie M. S. (1).

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie IV U 99/12, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 roku uchylił powyższy wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 sygn. akt IV U 140/13 oddalił odwołanie M. S. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. (...).

Podstawę wyroku stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

M. S. (1) był zatrudniony w (...) w K. na stanowisku kierownika budowy.

Wnioskodawca pracował na budowie zbiornika wodnego w R.. W dniu 1 sierpnia 2011 roku wnioskodawca wykonywał prace w W., a następnie około godziny 14 wyjechał do głównej siedziby budowy.

Wnioskodawca dojechał do skrzyżowania z drogą (...). Droga (...) jest drogą z pierwszeństwem przejazdu. Wnioskodawca wjechał z drogi podporządkowanej na drogę (...) i doprowadził do zderzenia z jadącym drogą (...) pojazdem V. (...).

W wyniku wypadku wnioskodawca doznał urazu ciała.

W chwili zdarzenia jezdnia drogi (...) była sucha, czysta, była dobra widoczność. Temperatura powietrza wynosiła 22 ° C, było słonecznie, teren był płaski, przed skrzyżowaniem droga (...) była prosta, za skrzyżowaniem zaczynał się łuk w lewo.

Wnioskodawca od 30 roku życia jest leczony z powodu nadciśnienia tętniczego. Czasami z powodu nadciśnienia czuje się osłabiony, poci się nie ma chęci do czegokolwiek, łatwo się męczy, czasami występują spadki ciśnienia tętniczego. Podobny spadek miał miejsce w dniu poprzedzającym wypadek.

Podczas badań po wypadku stwierdzono u wnioskodawcy guza przysadki.

Wahania ciśnienia tętniczego mogą doprowadzić do przejściowych objawów niedotlenienia mózgu. Rozrastający się guz przysadki mógł uciskać sąsiadujące skrzyżowanie nerwów wzrokowych, a tym samym ograniczać pole widzenia wnioskodawcy.

Przyczyną wypadku mogło być schorzenie wewnętrzne leżące w organizmie wnioskodawcy, stan zdrowia wnioskodawcy jego wieloletnie nadciśnienie tętnicze mogły mieć wpływ na zaistnienie wypadku.

Sporną w ocenie Sądu Rejonowego była jedynie kwestia oceny zachowania wnioskodawcy i wpływu na to zachowanie bezspornego schorzenia wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w przypadku przyjęcia za przyczynę wypadku choroby samoistnej wnioskodawcy brak jest możliwości przypisania mu rażącego niedbalstwa, jednakże rozważenia wymaga kwestia uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Dlatego koniecznym zdaniem Sądu I instancji było rozważenie zarówno kwestii uznania wpływu schorzeń wnioskodawcy na zaistnienie wypadku przy pracy, jak i kwestia ewentualnego rażącego niedbalstwa wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy podniósł, iż okoliczność stanu zdrowia wnioskodawcy ma w jego ocenie szczególnie istotne znaczenie, bowiem w przypadku przyjęcia, jak wskazuje z dużym stopniem prawdopodobieństwa biegła kardiolog, stanu zdrowia

wnioskodawcy jako okoliczności sprawczej wypadku z dnia 1 sierpnia 2011 roku wyklucza możliwość postawienia wnioskodawcy zarzutu rażącego niedbalstwa. Z drugiej strony stan zdrowia jako okoliczność sprawcza wypadku podlega ocenie w kontekście ustalenia czy zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2011 roku było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z powołanym przez Sąd I instancji art. 3 ust.3 pkt 8 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2011 roku było zdarzeniem nagłym, w wyniku którego wnioskodawca doznał uraz i miało ono miejsce w okresie ubezpieczenia wypadkowego. Natomiast biorąc pod uwagę treść opinii biegłej kardiolog M. M. (2) kwestią sporną jest przesłanka zewnętrzności przyczyny.

Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy mechaniczne, urazy termiczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczność podnoszona przez wnioskodawcę czyli stan jego zdrowia nie stanowi przyczyny zewnętrznej, a przyczynę wewnętrzną leżącą w organizmie wnioskodawcy, co zdaniem Sądu I instancji skutkuje brakiem zaistnienia przesłanki zewnętrzności przyczyny wypadku, a tym samym brakiem możliwości uznania zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 8 ustawy wypadkowej.

W przypadku zaś uznania, iż stan zdrowia wnioskodawcy nie miał wpływu na zaistnienie wypadku z dnia 1 sierpnia 2011 roku koniecznym jest dokonanie oceny zachowania wnioskodawcy w kontekście postawionego mu zarzutu zachowania rażąco niedbałego.

W przypadku jeżeli poszkodowany spowodował wypadek umyślnie albo w skutek rażącego niedbalstwa jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje – art. 21 ust 1 ww. ustawy.

Przebieg zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2011 roku, okoliczność, że wnioskodawca nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu drogą (...) V. (...), nie stanowi kwestii spornej w niniejszej sprawie, sporną jest ocena zachowania M. S. (1) w kontekście możliwości przypisania mu działania z rażącym niedbalstwem.

Sąd Rejonowy podniósł, iż „ustawa wypadkowa” nie definiuje pojęcia „zachowania rażąco niedbałego”. Jest to jedna z postaci winy nieumyślnej wypracowana w nauce oraz judykaturze prawa cywilnego. Bezspornym w przedmiotowej sprawie jest - zdaniem Sądu Rejonowego - naruszenie zasady nakazującej ustąpienia pierwszeństwa przejazdu. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ww. ustawy kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony.

Odnosząc powyższe zasady do okoliczności zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy wskazał, iż wnioskodawca zamierzał dokonać skrętu z drogi podporządkowanej w drogę z pierwszeństwem przejazdu. Same w sobie powyższe okoliczności wskazują, iż uwaga wnioskodawcy winna być wzmożona, a ostrożność zachowania zaostrzona.

M. S. (2) wskazał jako na okoliczności do pewnego stopnia go eskulpujące, iż w momencie wypadku świeciło słońce, a V. (...) nadjeżdżał od strony słońca, które mogło go osłepić. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe okoliczności dodatkowo obciążają wnioskodawcę, bowiem jako uczestnik ruchu winien wiedzieć, iż w przypadku zmniejszonej widoczności winien zachować zwiększoną ostrożność przy pokonywaniu skrzyżowania, a w przypadku

braku widoczności zaniechać manewru. Wnioskodawca mając takie warunki drogowe miał prawo do wjazdu na drogę (...) dopiero po jednoznacznym upewnieniu się, że nie nadjeżdża nią żaden pojazd, a wskazując na to, iż miał ograniczoną widoczność i przez to nie zauważył nadjeżdżającego V. (...) M. S. (1) wskazał, iż takiego wymogu nie dopełnił.

Odnosząc powyższe okoliczności do rozważań dotyczących rażącego niedbalstwa należało w ocenie Sądu Rejonowego stwierdzić, iż zachowanie M. S. (1) cechowało się ewidentnym brakiem poszanowania obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i to zasad podstawowych, koniecznych dla bezpieczeństwa wnioskodawcy i innych uczestników ruchu, co skutkowało zakwalifikowaniem zachowania wnioskodawcy jako rażąco niedbałego.

Sąd I instancji wskazał, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2000 roku w sprawie II UKN 43/00 (OSNP 2002/11/273) Sąd Najwyższy stwierdził iż: „rażącym niedbalstwem jest wjechanie na pas ruchu przy braku pewności, czy pas ten jest wolny”, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy uznał odwołanie M. S. (1) za niezasadne, albowiem wnioskodawca bądź zachował się w sposób rażąco niedbały, bądź z uwagi na stan zdrowia nie można mu przypisać zawinienia w zaistnieniu wypadku drogowego, który jednakże wówczas nie może być uznany z wypadek przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości **apelacją** pełnomocnik wnioskodawcy M. S. (1) zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy w postaci art. 386 §6 k.p.c. przez nie zastosowanie przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceny prawnej wyrażonej w wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt VUa5/13:

2/ naruszenie prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2011 r. nie jest wypadkiem przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej podczas, gdy prawidłowa wykładnia powołanego wyżej przepisu pozwala na przyjęcie, że przyczyną zewnętrzną stanowi kolizja pojazdów samochodowych.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do świadczenie rehabilitacyjnego z tytułu wypadku przy pracy w dniu 1 sierpnia 2011 r.

Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od Organu Rentowego na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Ma rację skarżący, że Sąd Rejonowy nie tylko nie dostosował się do oceny prawnej co do dalszego postępowania wyrażonej w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 kwietnia 2013r., którą wszak w myśl art. 386§6 k.p.c. był związany, ale zupełnie ją zignorował.

Sąd Okręgowy przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy podkreślił, że ustalenie, że jedną ze współprzyczyn wypadku przy pracy, oprócz zderzenia pojazdów samochodowych (przyczyna zewnętrzna), był stan zdrowia pracownika (przyczyna wewnętrzna), nie pozbawia zdarzenia charakteru wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej. Tak w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, (...) 1991, nr 4, s. 63). Oznacza to, że istotnym jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast

nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Wynika z tego, że jeżeli Sąd nie jest w stanie ustalić jednoznacznie przyczyny zdarzenia lub jeżeli nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu i zderzenie z innym pojazdem nie było wyłączną przyczyną, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Sposób szerokiego rozumienia przyczyny zewnętrznej został wyrażony również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97 (OSNP 1999/4/144). Sąd Najwyższy uznał, że wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt, że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych. Tak też przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 392/00 oraz wyroku z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07. Nie można zatem przyjąć, że istnienie przyczyny wewnętrznej wyklucza przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce skutkiem czynnika zewnętrznego.

Tymczasem Sąd Rejonowy z uporem przyjmuje, że ustalenie na podstawie opinii kardiologa, że przyczyną wypadku mogło być schorzenie wewnętrzne leżące w organizmie wnioskodawcy (wieloletnie nadciśnienie tętnicze, rozrastający się guz przysadki), wyklucza możliwość uznania przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy, czym narusza art. 3 ustawy wypadkowej w zw. z art. 386§6 k.p.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił bowiem w obszernych pisemnych motywach uzasadnienia w sprawie VUa 5/13, że ustalenie iż jedną z przyczyn przedmiotowego wypadku komunikacyjnego była choroba samoistna wnioskodawcy, nie pozbawia go cech wypadku przy pracy. Nadal bowiem przyczyną wypadku było zderzenie pojazdów mechanicznych, które niewątpliwie jest przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 z późn. zm..

Zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2011r. było zatem wypadkiem przy pracy bez względu na to, czy do tego zdarzenia przyczynił się stan zdrowia wnioskodawcy. Przyczyny leżące po stronie wnioskodawcy, które doprowadziły do wypadku samochodowego nie mają znaczenia, dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy, mogą mieć li tylko wpływ na wyłączenie odpowiedzialności ZUS –u z tytułu ustawy wypadkowej, co Sąd Rejonowy miał ustalić przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Stosownie bowiem do treści art. 21 ustawy wypadkowej świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu **tylko wówczas**, gdy **wyłączną przyczyną wypadków**, o których mowa w art. 3 ustawy, było **udowodnione** naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Naruszenie przepisów o ochronie zdrowia i życia, zawinione w odpowiednim stopniu musi stanowić wyłączną przyczynę wypadku.

Ustalenie przez Sąd Rejonowy, że jedną z przyczyn wypadku mogło być schorzenie wewnętrzne wnioskodawcy, jak to wynika z opinii biegłego kardiologa, wyklucza możliwość przypisania wnioskodawcy rażącego niedbalstwa w spowodowaniu wypadku. Biegła kardiolog podniosła, że wahania ciśnienia tętniczego, na które wnioskodawca cierpi od wielu lat, mogły doprowadzić do przejściowych objawów niedotlenienia mózgu. Również rozrastający się guz przysadki, który został u wnioskodawcy zdiagnozowany, mógł uciskać sąsiadujące skrzyżowanie nerwów wzrokowych, a tym samym ograniczać jego pole widzenia. Naruszenia przepisów ruchu drogowego przez wnioskodawcę na skutek złego stanu zdrowia w żaden sposób nie można uznać za działanie z „rażącym niedbalstwem”.

Dlatego brak było podstaw do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że zachowanie M. S. (1) polegające na naruszeniu zasad ruchu drogowego było spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 21 ustawy wypadkowej dokonując jego błędnej wykładni. O ile bowiem w świetle ustaleń Sądu Rejonowego nie budzi wątpliwości, iż przyczyną wypadku samochodowego w dniu 1 sierpnia 2011r., było zawinione przez wnioskodawcę naruszenie przepisów o ruchu drogowym (M. S. (1) nie zastosował się na drodze do znaku ustąp pierwszeństwa przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z drugim pojazdem, za co został ukarany mandatem karnym) i że przepisy te dotyczą ochrony życia i zdrowia ludzkiego, to ustalenia te nie są wystarczające do uznania, iż wnioskodawca naruszył te przepisy na skutek rażącego niedbalstwa i że było to wyłączną przyczyną wypadku, jak to przyjmuje Sąd Rejonowy w oderwaniu od wskazań Sądu Okręgowego.

Ciężar dowodu naruszenia przepisów o ochronie zdrowia i życia spoczywa nie na wnioskodawcy, lecz na ZUS jako podmiocie realizującym prawo ubezpieczonego do świadczeń, stosownie do treści art. 6 k.c.

Przestępstwa i wykroczenia drogowe charakteryzują się nieumyślnością działania sprawców. Z samego faktu naruszenia przepisów o ruchu drogowego przez wnioskodawcę nie wynika zatem rażące niedbalstwo ich naruszenia, lecz li tylko nieumyślność czyli lekkomyślność bądź zwykłe niedbalstwo. Rażące niedbalstwo, jak zauważa sam Sąd Rejonowy, to zachowanie graniczące z umyślnością oraz takie, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania tegoż pracownika. A więc przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem przepisów naraża się na to niebezpieczeństwo (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 roku, II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 205).

Przypisanie wnioskodawcy przez Sąd Rejonowy świadomego zignorowania znaku drogowego: ustąp pierwszeństwa, należy uznać za sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Wnioskodawca nie pamięta zdarzenia, gdyż na skutek wypadku doznał zaniku pamięci. Jednocześnie w toku postępowania sądowego ustalono, że nadciśnienie tętnicze, na które leczy się od 23 lat oraz guz przysadki, mogły być przyczyną jego nieprawidłowego zachowania na drodze w dniu zdarzenia. Okoliczności te, jak wynika z opinii biegłego kardiologa, mogły być przyczyną gorszego samopoczucia wnioskodawcy w dniu wypadku. Tym bardziej, że wnioskodawca podnosił, że na dzień przed wypadkiem miał nieprawidłowe ciśnienie. Dopiero wykluczenie innych potencjalnych współprzyczyn wypadku pozwala na ustalenie wyłącznej przyczyny wypadku. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie wykluczył, aby jedną z przyczyn wypadku było schorzenie samoistne wnioskodawcy. Wręcz przeciwnie przyjął, że stan zdrowia wnioskodawcy mógł przyczynić się do wypadku. W takiej sytuacji nie sposób uznać, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, jak tego wymaga art. 21 ustawy wypadkowej. Zły stan zdrowia kierowcy z reguły podwyższa ryzyko wypadku. Ustalenie, że stan zdrowia wnioskodawcy był jedną z przyczyn naruszenia przez niego przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zmusza do przyjęcia, że do naruszenia tych przepisów doszło w sposób nieumyślny, co wyklucza wyłączność wpływu wnioskodawcy na wypadek. O ile zatem naruszenie obowiązków z zakresu ochrony życia i zdrowia przez wnioskodawcę było ewidentne (naruszenie zasady pierwszeństwa przejazdu), to występująca w niniejszej sprawie współprzyczyna wypadku (stan zdrowia wnioskodawcy) uniemożliwiła stosowanie konstrukcji utraty prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej.

Ustalenie zatem przez Sąd Rejonowy, że jedną z przyczyn wypadku mogło być schorzenie wewnętrzne wnioskodawcy, jak to wynika z opinii biegłego kardiologa, wyklucza możliwość przypisania wnioskodawcy rażącego niedbalstwa w spowodowaniu wypadku. Biegła kardiolog podniosła, że wahania ciśnienia tętniczego, na które wnioskodawca cierpi od wielu lat, mogły doprowadzić do przejściowych objawów niedotlenienia mózgu. Również rozrastający się guz przysadki, który został u wnioskodawcy zdiagnozowany, mógł uciskać sąsiadujące skrzyżowanie nerwów wzrokowych, a tym samym ograniczać jego pole widzenia. Naruszenia przepisów ruchu drogowego przez wnioskodawcę na skutek złego stanu zdrowia w żaden sposób nie można uznać za działanie z „rażącym niedbalstwem”, jak przyjmuje Sąd Rejonowy.

Skoro zatem organ rentowy w toku postępowania nie udowodnił, aby wyłączną przyczyną przedmiotowego wypadku przy pracy było naruszenie przez wnioskodawcę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa, to brak było podstaw do odmowy przyznania świadczeń z ustawy wypadkowej. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję i przyznał M. S. (1) prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu niezdolności do pracy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.